

---

## Opony

Autor: mefju - 2008/05/05 22:27

---

Na jakich oponach jeżdżicie?

Jestem właśnie przed zmianą opon i tak naprawdę nie wiem jaki będzie, jaką firmę wybrać?

Głównie jeżdżę:

70-80% - szosza

20-30% - ścieżki, lasy itp.

---

## O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/05 23:05

---

hej ja osobiście polecam tylko i tylko schwalbe- maratony 1,6 lub 1,4 maratony racer,troche delikatne ale mogą być,lub maratony kevlarowe,są super,troche może na wodzie trzeba uważać,no i mercedesy a mianowicie maratony supreme1,6 opony wectranowe,praktycznie nie przebijalne i super trzymają się na mokrej nawierzchni,polecam sprawdzoneB)

---

## O:Opony

Autor: bebzon - 2008/05/06 06:51

---

mam schwalbe - maraton 1,6 i prawie po 2000 km sa jak nowe:)

---

## O:Opony

Autor: krzysiekfx01 - 2008/05/20 18:25

---

Podobnie jak BEBZON, mam od stycznia opony SCHWALBE MARATHON XR.Napompowałem 4 atm. i od tej pory nic nie robię.Te opony mają wkładkę antyprzebiciową z kevlaru,i one sprawdziły się,gdy jechałem po rozbitych butelkach.Fakt,zapłaciłem 100 zł za sztukę,ale opłaca się.

---

## O:Opony

Autor: mdudi - 2008/05/20 20:02

---

Ja mam Schwalbe marathony 1,75 "26". Po miesiącu jazdy z bagażem prawie jak nowe ;).

---

## O:Opony

Autor: Anka - 2008/05/20 20:59

---

He, he, ja też zamówię sobie Schwable Marathony 1,75 26" :) sprawdzę je dopiero w czerwcu...

---

## O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/20 22:39

---

chcę wam też trochę napisać o maratonach supreme,oponki wektranowe,mocniejsze i wytrzymalsze od wektranu,praktycznie nie przebijalne,przejechałem niechcący parę razy po szkło grubym szkłem na sztorc i nic;) bardzo dobrze zachowują się na mokrej nawierzchni i dobrze się wchodzi w zakręty,bezpiecznie,bardzo dobra przyczepność:cheer: natomiast nie jest to opona na piach i w trudny teren ,na szutr na asfalt i lekki teren tak,więdz do

was wybór:woohoo: ,teraz troche moze o namiotach wydaje mi się że dobrym wyborem są namioty hannaha,trochę drogie ale jakoś bardzo dobra,dobre wykonanie i waga,może trochę problematyczne jest wejście,ale można się przyzwyczaić,ja mam ultralighter czwarty sezon i nigdy mi nie przemóg, to na tyle i pozdrawiam Darek

---

## O:Opony

Autor: Marek - 2008/05/20 23:49

Wygląda na to, że w tym wątku toczy się gra do jednej bramki:).

Ja ostatnio używam wymiennie związalnych Continentali i slicków Authora. Wolę przekładać opony (parę minut roboty) niż cisnąć na semislickach, które w terenie są za gładkie, a na szosie za toporne. Istotne jest dla mnie, by opony terenowe nie były drutowkami, bo przy dojazdach w góry wiozę je w sakwach. Przy wypadach pod miasto ten detal jest bez znaczenia. W moim odczuciu nieważna jest marka, byle producent był poważny. Bo w tej grupie wszyscy się starają dać na rynek dobry produkt. Reszta to kwestia marketingowej presji na klienta i prawdy zawartej w powiedzonku: "każda pliszka swój ogonek chwali". W efekcie, w miarę zużywania się gumy, dają zarobić innym producentom.

---

## O:Opony

Autor: tomasz\_to2 - 2008/05/21 00:31

Muszę Cię kolego poprawić

nie jest tak jak mówisz bo po pierwsze dzień opony robi się z 3 części w formach cięgieniowych różnych rodzajów elastomerów -(nie gum czy kauczuków)

od ich wspólnej adhezji zależy odporność na ścieranie międzycieczkowe oraz od nieliniowej charakterystyki rozciągania materiału

adhezja zależy od powinowactwa chemicznego stosowanych technologii przetwórstwa oraz zastosowanych materiałów jak byś doczytał do końca posty zauważysz że Schwalbe stosuje dodatek Vectranu który częściowo zasnuwa po marsie w południe Pathfinder i jak narazie dawno przekroczył planowany czas misji...

Powinieneś zapytać kolegów ile jeździ na oponach chwalonych w reklamach to byś się przekonał o czym jest mowa w poście oraz ile razy kleili czy wulkanizowali dętki

Powiem tak jak jeździem wyścigówką co dzień jeszcze na sztych oponach szlag człowieka trafia jak śpać się kapcia - czasami wyglądało to niebezpiecznie , nie mówił o zużyciu się opony

Dziś wole zapłacić za reklamę wg ciebie ale powiem że na sliki schwalbe z vectranem wjadę w każdy teren a w sakwie nawet śątek nie będzie miał tak więc żadnego ogona w postaci opon na zmianę nie biorę ...

Dlatego polecam go innym

a koledy powyżej robią to samo więc masz do wyboru zapłacić i przekonać się lub dalej tkwić w przekonaniu poważny - niepoważny producent

A to jeszcze inny temat bo producent wszystkiego jest do niczego

a sliki panaracer-author (w komplecie z rowerem był) na sezon starczą a w zimie na -10 stopni C. to elastomer w ogóle nie reaguje i jeździ na nim to masakra

Odradzam... i pozdrawiam

---

## O:Opony

Autor: Marek - 2008/05/21 01:13

...a nie doczytałem? To wbrew moim zwyczajom:).

Słowa "guma" używam tak jak "plastik" (zamiast np. PMM). Bo tak to funkcjonuje w mowie potocznej, nawet jeśli ekspertom to przeszkadza. "Palię vectran" brzmi jakoś niezręcznie, a "palię gumy" - swojsko :).

Dzięki że zauważyłeś prawo wyboru. Ty przedstawiasz swoje zdanie, ja swoje. I wygląda na to, że nie przekonamy się nawzajem.

Stosując powyższe retorykę mógłbym wcześniej napisać, że zrobiłem na Authorach (nota bene made in China, bo Author dał tylko nalepkę) ponad dwa tysiące kilometrów pod obciążeniem, bez kapci i dopompowań, a opony "jak nowe". Napisałem to teraz. Lecz to należy zawdzięczać szczęściu i solidnej konstrukcji opon, odpowiadającej współczesnym standardom. Szczęściu bardziej. Dlatego nie przywiązuję do tego większej wagi.

Niezależnie od ilości kosmicznej technologii w środku i jej magicznych nazw, slick, semislick i opona terenowa (a tych jest cały wachlarz), mają zbyt różną konstrukcję (choćby profilu bieżnika), by dobrze radziły sobie w każdych warunkach, o jakich pisze autor wątku. Parafrazując Twoje słowa: opona do wszystkiego, to opona do niczego.

Wycie, by wiara w moc technologii nie zostaa zachwiana. Na przykad wieci o awarii Pathfindera ;)

---

## O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/21 08:46

---

panowie nie komy sie to nie o to chodzi:angry: ja mam do kazdego roweru po dwa komplety gum w teren i na szose lub lekki teren ale nie o to chodzi,powiedzmy sobie tak ani autor ,ani scott,ani gary fisher nie robi gum,to wyroby made in china i oni specjalistami w tym nie sa,a schwalbe robi gumy rowerowe od lat i sa specjalistami i testerami swych wyrobów,wszyscy którzy pomykaja z sakwami po swiecie uzywaja tej marki wiec to o czymy swiadczy,ja wczesniej mialem specjalizacje i scotty ale to byla pomyka :side: takie sobie? zadna rewelka,naprawde sporo pomykam na rowerku i na oponach schwalbe i nie zamieni3 bym ich na nic innego,natomiast myle ze XR SCHWALBE SI NA BARDZO trudny teren a na szose i w lekki teren takie sobie i na wodzie nie sa bezpieczne to moje skromne zdanie ach mam te2 continetale lipa:woohoo:

---

## O:Opony

Autor: mefju - 2008/05/23 11:06

---

Witam,  
przez jaki czas nie czytalem na bierzaco a widze ze rozmowa o oponach troche sie rozdmucha3a. Jednak widze ze prawie jednogolnie piszecie o SCHWALBE, wiec chyba nie bede zastanawia3 sie nad innymi.

---

## O:Opony

Autor: pedro - 2008/05/25 08:55

---

tak a propo to wiecie co,przejecha3em na jednej kasecie i 3ancuchu ,dziala stukne3o mi 6000 tys i wszystko dzia3a bez zarzutu:laugh: ale wszafie mam nowe kasete i 3ancuchy tylko jako nie zmieniam skoro wszystko dzia3a,a 3ancuch jakisz schimano 500 co tam ,pierwszy raz tyl na osprzecie przejecha3em i znów zachwale supreme schwalbe ,wraca3em w nocy z koncertu manamu i comy i wjecha3em na kupe szkie3 i nic zro kapcia:woohoo: ,pozdrawiam wszystkich